

# Kosowskie służby zaatakowały Serbów

14 października 2021

Dwie ciężko ranne osoby to bilans dzisiejszych działań sił specjalnych Kosowa, atakujących mniejszość serbską zamieszkującą północną część samozwańczej republiki. Kosowscy Serbowie w związku z tymi wydarzeniami proszą państwo serbskie o ochronę, zapowiadając jednocześnie odpowiedź na kolejne prowokacje ze strony Albańczyków.



Specjalne jednostki kosowskiej policji najechały na północną część Kosowa pod pretekstem walki z przemytem, aresztując w związku z tym osiem osób. Oficjalnie władze Kosowa mówią o jednym rannym Serbie i sześciu rannych policjantach, natomiast miejscowi Serbowie informują o dwóch poważnie rannych i prawie dziesięciu lżej ranionych osobach.

Prisztina twierdzi, że w miejscowościach Kosovska Mitrovica i Zvečan „grupy przestępcze” miały utrudniać pracę policjantów. Rzekome gangi to tymczasem przedstawiciele serbskiej mniejszości, którzy stawiali barykady z powodu niedawnych prowokacji kosowskich władz, wykorzystujących sprawę samochodowych tablic rejestracyjnych do destabilizowania sytuacji w północnym Kosowie.

Kosowski premier Albin Kurti, odnosząc się do dzisiejszych wydarzeń, wystosował apel do kosowskich Serbów. Stwierdził w nim, że są oni wykorzystywani przez „niektóre serbskie media, chroniące przestępczość, przemyt i korupcję”.

Przedstawiciele kosowskich Serbów spotkali się natomiast z serbskim prezydentem Aleksandarem Vučićiem. Kilku z nich wręcz błagało o ochronę ze strony serbskiego państwa, przypominając Vučićowi, że jako głowa państwa jest również zwierzchnikiem

serbskich sił zbrojnych.

Goran Rakić, szef Serbskiej Listy w Kosowie, podczas rozmów z Vučićem mówił natomiast o możliwości kolejnych prowokacyjnych akcji ze strony władz Kosowa. Z tego powodu zapowiedział on, że przy następnej okazji kosowscy Serbowie będą się bronić i odpowiedzą wszelkimi możliwymi środkami na agresję Albańczyków. Rakić mówił również o strzelaniu do bezbronnych ludzi przez kosowską policję.

Sam Vučić podczas spotkania zarzucał „jednemu z państw nienależących do Unii Europejskiej” jednoznaczne popieranie Albańczyków, aby w ten sposób „destabilizować sytuację w regionie i w Serbii”. Na razie wykluczył jednak wejście serbskich wojsk na terytorium Kosowa i Metohiji.

Na podstawie: Politika.rs, Danas.rs, APNews.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)